

POSTANOWIENIE Z DNIA 3 LUTEGO 2004 R.

V KZ 1/04

Dopełnienie czynności, o której mowa w art. 126 § 1 k.p.k., bez zachowania formy określonej wymogiem przymusu adwokacko-radcowskiego, nie stanowi przeszkody do merytorycznego rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu.

Przewodniczący: sędzia SN J. Skwierawski.

Sąd Najwyższy w sprawie Krzysztofa Z., skazanego za przestępstwo określone w art. 91 § 3 k.k.s., po rozpoznaniu zażalenia interwenienta Henka J. na zarządzenie Przewodniczącego Wydziału Sądu Okręgowego w S., z dnia 12 grudnia 2003 r. o uznaniu za bezskuteczny wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji

p o s t a n o w i ł:

- 1) u c h y l i ć zaskarżone zarządzenie,
- 2) p r z e k a z a ć sprawę Sądowi Okręgowemu w S. w celu rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu.

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Rejonowy w S., wyrokiem z dnia 7 listopada 2002 r., uznał Krzysztofa Z. za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 91 § 3 k.k.s. i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych

po 30 zł. Wyrokiem tym Sąd orzekł również, na podstawie art. 30 § 3 k.k.s., przepadek samochodu osobowego, nie uwzględniając interwencji zgłoszonej przez Henka J. Wyrok ten, po rozpoznaniu apelacji interwenienta, utrzymany został w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 15 kwietnia 2003 r. Henk J., prawidłowo zawiadomiony, nie stawił się na rozprawę apelacyjną; uczestniczył w niej jego pełnomocnik. Pełnomocnikowi interwenienta doręczono w dniu 28 maja 2003 r. wyrok z uzasadnieniem, w następstwie złożenia przez niego stosownego wniosku z zachowaniem terminu określonego w art. 524 § 1 zd. 2 k.p.k.

W dniu 11 września 2003 r. interwenient złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji. W swym piśmie przedstawił jednocześnie motywy kasacji oraz – informując o cofnięciu pełnomocnictwa udzielonego dotychczasowemu pełnomocnikowi – wniósł o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 7 października 2003 r. odmówił wyznaczenia pełnomocnika z urzędu, a przewodniczący wydziału tego Sądu, wydanym w tym samym dniu zarządzeniem wezwał interwenienta, w trybie art. 120 k.p.k., do uzupełnienia braków formalnych wniosku o przywrócenie terminu, przez złożenie kasacji sporządzonej i podpisanej przez adwokata oraz wniesienie opłaty od kasacji. Wobec nieuzupełnienia tych braków, zaskarżonym zarządzeniem wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji uznany został za bezskuteczny. W uzasadnieniu zarządzenia wskazano jako przyczyny takiego rozstrzygnięcia, fakt złożenia wniosku bez jednoczesnego dopełnienia „czynności, która miała być w terminie wykonana” (art. 126 § 1 k.p.k.), i nieuzupełnienia tego braku w wyznaczonym terminie.

W zażaleniu na to zarządzenie interwenient Henk J. twierdzi, że nie mógł uzupełnić wskazanego w zarządzeniu braku, ponieważ nie jest w

stanie ponieść kosztów ustanowienia pełnomocnika, a Sąd nie uwzględnił jego wniosku o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Treść art. 126 § 1 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości, że warunkiem skutecznego wniesienia wniosku o przywrócenie terminu jest jednoczesne dopełnienie przez stronę czynności, której nie wykonała w terminie. Jeżeli zatem strona nie dopełniła tej czynności wraz ze złożeniem wniosku, a najpóźniej w wyznaczonym jej, na podstawie art. 120 § 1 k.p.k., terminie do uzupełnienia wniosku, wniosek ten należy uznać za bezskuteczny (art. 120 § 2 zd. 2 k.p.k.).

W realiach niniejszej sprawy nie ma jednak podstaw do potwierdzenia zasadności zaskarżonego zarządzenia. Przede wszystkim, nie sposób zaaprobować ustalenia, że interwenient nie dopełnił czynności, która miała być wykonana w terminie. Pismo procesowe interwenienta z dnia 11 września 2003 r. zawiera bowiem nie tylko wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji. Autor pisma deklaruje już na wstępie: „Proszę o przywrócenie terminu i wnoszę odwołanie od wyroku” – a deklarację tę potwierdza treść pisma, które w swej zasadniczej części wskazuje przyczyny zaskarżenia wyroku, i ich uzasadnienie. Nie ma więc racjonalnych powodów, uwzględniając w szczególności treść art. 118 § 1 k.p.k., aby kwestionować fakt, że pismo to wyraża nie tylko zamiar zaskarżenia prawomocnego wyroku, lecz zawiera również wszystkie istotne elementy środka zaskarżenia. Jest wprawdzie oczywiste, i stanowiło to być może rzeczywistą przyczynę wydania zaskarżonego zarządzenia, że kasacja sporządzona osobiście przez stronę nie spełnia formalnego warunku dopuszczalności kasacji, wyrażającego się wymaganiem sporządzenia i podpisania jej „przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym” (art. 169 k.k.s.) – niemniej całkiem uzasadnione jest rozważenie, czy w wypadku

takiego właśnie wymagania, spełnienie go jest również warunkiem uznania za dopełnioną czynność, o której mowa w art. 126 § 1 k.p.k.

Zagadnienie to aktualizuje się jedynie w wypadku złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od wyroku sądu okręgowego (art. 446 § 1 k.p.k.), kasacji (art. 526 § 2 k.p.k.), w tym także kasacji wnoszonych przez podmioty określone w art. 169 k.k.s., i zażalenia na odmowę przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania, jeżeli sądem właściwym do rozpoznania zażalenia jest Sąd Najwyższy (art. 545 § 1 w zw. z art. 530 § 3 zd. 2 k.p.k.), a więc wykonania czynności objętych tzw. przymusem adwokacko-radcowskim. Przede wszystkim, nie ma przekonujących podstaw twierdzenie, że wymaganie dopełnienia czynności obejmuje również wymaganie dotyczące szczególnej formy tej czynności. W każdym razie wymaganie takie nie wynika, *expressis verbis* z treści art. 126 § 1 k.p.k. Można wprawdzie utrzymywać, że uzupełnienie treści tego przepisu o wymaganie jednoczesnego dokonania czynności z zachowaniem przewidzianej dla niej formy byłoby zbędne, skoro z pewnością należy dokonać takiej (co do treści i formy) czynności, jakiej należało dokonać z zachowaniem terminu, lecz twierdzenie to nie jest przekonujące. Pogląd, zgodnie z którym wymaganie jednoczesnego dopełnienia czynności dotyczy również jej formy (a więc sporządzenia środka zaskarżenia przez adwokata lub radcę prawnego) wyrażony został w motywach postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2001 r. (IV KZ 59/01, OSNKW 2002, z. 1-2, poz. 11). Jednakże uzasadnieniem tego poglądu – poza stwierdzeniem, iż formy takiej wymaga przepis prawa – jest wskazanie, iż niezachowanie właściwej dla danej czynności formy stanowiłoby również, podobnie jak niedopełnienie czynności, o „przedłużeniu” terminu do wniesienia środka zaskarżenia, czego przepisy nie przewidują. W postanowieniu tym odwołano się do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14

maja 1971 r. (VI KZP 92/70, OSNKW 1971, z. 7-8, poz. 105) i w postanowieniu z dnia 27 lipca 1997 r. (II KZ 65/97, OSNKW 1997, z. 9-10, poz. 78). Trzeba jednak podkreślić, że w żadnym z tych orzeczeń nie podejmowano kwestii formy czynności, ponieważ ich motywy i rozstrzygnięcia dotyczyły stanów procesowych wynikających z faktu niedopełnienia czynności, a nie dopełnienia ich w niewłaściwej formie.

W istocie nie ma racjonalnych podstaw stanowisko, zgodnie z którym w wypadku dopełnienia czynności bez zachowania wymaganej dla niej szczególnej formy, sytuacja procesowa strony nie różni się od tej, jaka istniałaby, gdyby czynności w ogóle nie dokonano. Nie można wątpić, że sam fakt dokonania czynności wywołuje określone skutki procesowe także wtedy, kiedy środek zaskarżenia sporządzony został, wbrew wymaganiu odnoszącemu się do jego formy, osobiście przez stronę procesową. Tak dokonana czynność wywołuje skutki prawne, jakie ustawa wiąże z jej dokonaniem. Przede wszystkim pozwala przyjąć, że środek zaskarżenia złożono w ustawowym terminie, a po usunięciu braku formalnego w trybie właściwych przepisów przesądzi o skutecznym wniesieniu tego środka. W orzecznictwie i w doktrynie przyjmuje się zgodnie, że wniesienie sporządzonego osobiście przez stronę środka zaskarżenia, którego dotyczy wymóg przymusu adwokacko-radcowskiego, nie wywołuje wcale stanu procesowego równoznacznego z tym, jaki istniałby w wypadku niewniesienia środka. Przeciwnie, wniesienie środka zaskarżenia ułomnego pod względem formy prowadzi do uruchomienia procedur, które umożliwiają stronie usunięcie formalnych braków tego środka. Jest przy tym oczywiste, że w rezultacie stosowania tych procedur środek zaskarżenia w postaci spełniającej wymóg zachowania szczególnej formy złożony zostanie nierzadko już po upływie „pierwotnego” terminu do jego wniesienia, a przecież skutecznie. Taki ostateczny rezultat jest właśnie skutkiem prawnoprocesowego

znaczenia faktu dokonania w wymaganym terminie czynności niedoskonałej pod względem formy. Przesądza o tym treść postanowienia art. 120 § 2 zd. 1 k.p.k.

Nie ma żadnych podstaw, aby znaczenie takiej czynności oceniać inaczej w płaszczyźnie art. 126 § 1 k.p.k. Jeżeli zatem strona wnosi o przywrócenie terminu, przedkładając jednocześnie lub w siedmiodniowym terminie określonym w tym przepisie, a najpóźniej w terminie wyznaczonym na podstawie art. 120 § 1 k.p.k., sporządzony osobiście środek zaskarżenia, to nie ma już żadnych podstaw do ustalenia, że nie dopełniono czynności, która miała być w terminie wykonana. Oznacza to, że spełnione są wówczas – jak miało to miejsce w niniejszej sprawie – wszystkie przesłanki warunkujące możliwość wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w przedmiocie przywrócenia terminu, a wniosek strony o jego przywrócenie nie może być uznany za bezskuteczny. Co więcej, nie ma wtedy podstaw do podejmowania jakichkolwiek czynności zmierzających do złożenia środka zaskarżenia w formie wymaganej przez ustawę, a więc wzywania strony do uzupełnienia tego braku formalnego pisma procesowego, rozstrzygnięcia w przedmiocie wyznaczenia osoby uprawnionej do sporządzenia środka zaskarżenia, ani tym bardziej wzywania strony do uiszczenia opłaty związanej z wniesieniem środka. Wszystkie te czynności staną się natomiast aktualne z chwilą przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia. O ile bowiem w wypadku złożenia w ustawowym terminie środka zaskarżenia bez zachowania wymogu sporządzenia go przez adwokata lub radcę prawnego powstaje wyłącznie kwestia usunięcia tego braku formalnego i kontroli formalnych warunków dopuszczalności środka, o tyle w wypadku złożenia go po upływie ustawowego terminu wraz z wnioskiem o jego przywrócenie, przedmiotem rozpoznania staje się w pierwszej kolejności kwestia przywrócenia terminu. Omawiany brak formalny czynności dopeł-

nionej jednocześnie ze złożeniem wniosku nie uniemożliwia rozpoznania go, bo brak nie jest tego rodzaju, że wniosek „nie może otrzymać biegu” (art. 120 § 1 k.p.k.). Podobnie, nie stanowi również przeszkody do rozpoznania wniosku, kwestia dopuszczalności środka zaskarżenia, albowiem nie stanowi kryterium oceny zasadności wniosku. Wyjątkowo tylko, jak np. w wypadku złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia, jakiego ustawa w ogóle nie przewiduje, wniosek nie powinien być rozpoznany lecz pozostawiony bez rozpoznania. W podsumowaniu przedstawionych wyżej uwag należy stwierdzić, że dopóki nie zapadnie rozstrzygnięcie o przywróceniu terminu do złożenia środka zaskarżenia wymagającego szczególnej, omawianej tutaj formy, dopóty bezprzedmiotowe pozostają czynności zmierzające do usunięcia braku tej formy.

Na rzecz przedstawionego wyżej stanowiska świadczą również względy natury funkcjonalnej, nakazujące dokonywanie czynności procesowych w porządku i w kolejności, które pozostają w zgodzie z logiką i sensem tych czynności oraz zapadających w ich wyniku rozstrzygnięć. Nie byłoby w ogóle zrozumiałe – uwzględniając zarówno ten aspekt procedowania, jak i szeroko rozumianą zasadę lojalności procesowej – wymaganie od strony przed wydaniem rozstrzygnięcia w przedmiocie przywrócenia terminu, aby podejmowała czynności i ponosiła koszty, które w wypadku odmowy przywrócenia terminu, stanowiłyby zbędny uszczerbek finansowy strony lub Skarbu Państwa (w wypadku wyznaczenia z urzędu osoby uprawnionej do sporządzenia środka zaskarżenia).

Przedstawione wyżej argumenty uzasadniają wyrażenie poglądu, zgodnie z którym dopełnienie czynności, o której mowa w art. 126 § 1 k.p.k., bez zachowania formy określonej wymogiem przymusu adwokacko-radcowskiego, nie stanowi przeszkody do merytorycznego rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.